

AWARIA CHIŃSKIEJ RAKIETY NOŚNEJ. TAJNY RZĄDOWY ŁADUNEK UTRACONY

Spektakularnym niepowodzeniem zakończył się lot chińskiej rakiety Chang Zheng-4C, wystrzelonej 23 maja br. z kosmodromu Taiyuan we wschodniej części Chin. Pojazd uległ zniszczeniu krótko po starcie, najprawdopodobniej na skutek nieprawidłowego działania silnika w trzecim segmencie pojazdu. Z powodu rządowego profilu misji, okoliczności wypadku długo pozostawały nieznane - wiadomość o niepowodzeniu podano dopiero 15 godzin po starcie.

Wystrzelenie feralnej rakiety Chang Zheng-4C (*pol.* Długi Marsz-4C) nastąpiło ok. godz. 6:49 czasu lokalnego (00:49 CEST) w dniu 23 maja br. z ośrodka startów satelitarnych Taiyuan w prowincji Shanxi. Chiński system nośny miał udać się na orbitę okołozemską z tajną rządową aparaturą, którą był najprawdopodobniej satelita teledetekcyjny Yaogan-33. Ściśle określone w tym przypadku jest jedynie to, że przeznaczony do wysłania obiekt militarny nie zdołał trafić na wyznaczoną pozycję orbitalną i został bezpowrotnie utracony wraz z rakieta nośną.

Jeszcze przed oficjalnym potwierdzeniem fiaska misji Yaogan-33, do mediów społecznościowych zaczęły przedostawać się materiały wideo ukazujące gwałtowną zmianę toru lotu i spadające kolejno na ziemię fragmenty chińskiej rakiety. Rządowy komunikat w tej sprawie podano jednak dopiero 15 godzin po zakładanym odpaleniu. Przyznano w nim, że misja systemu nośnego CZ-4C zakończyła się całkowitym niepowodzeniem, pociągając za sobą zniszczenie przewożonego ładunku satelitarnego.

W kontekście oczekiwanego śledztwa nad przyczyną wypadku możliwe są opóźnienia w dalszej realizacji bieżącego harmonogramu chińskich misji kosmicznych. Następny start rakiety z rodziny CZ-4 (ściślej, Chang Zheng-4B) był dotychczas zapowiadany na bliżej nieokreślony termin w czerwcu tego roku. Spekuluje się, że starty wszystkich podobnych rakiet z Chin mogą zostać przesunięte na kolejny rok.